NR. 209 (4139) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 21 Lipca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

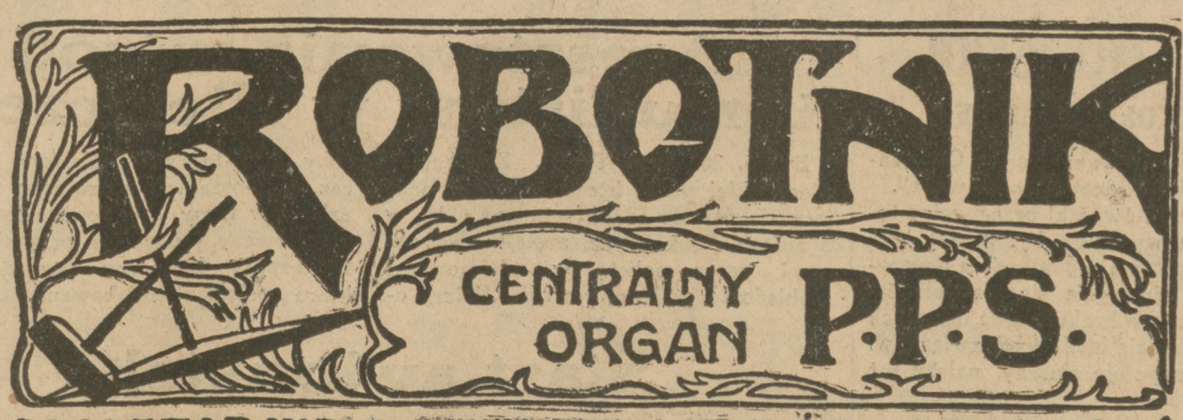

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W 25-tą rocznicę stracenia STEFANA OKRZEI

W latach, gdy się narodził ruch wyzwoleńczy polskiej klasy robotniczej, panowały nad ziemią polską przemoc, gwałty, bezprawia i okrucieństwa, wśród których rządy swe w Polsce sprawował carat. To też krwawemi zgłoskami zapisane są dzieje Socjalizmu polskiego na przełomie ubiegłego i dzisiejszego stulecí.

Szubienice, na których stracono w 1886 roku bohaterów „Proletarjatu", bezimienne mogiły łódzkich robotników, pomordowanych przez carskich siepaczy w 1892 roku, setki i tysiące więzionych w katorgach, zsyłanych na Sybir — oto są słupy graniczne tego szlaku, którym na arenę dziejów naszych wkraczała nowa, świadoma swych zadań i celów potęga — KLASA ROBOTNICZA.

Bo oto właśnie odwróciła się karta historji naszej. Rozpoczął się pamiętny 1905 rok.

Krwią brocząc, wśród świstu nahajów, błysku szabel, szczęku karabinów, łoskotu strzałów, poprzez masowe wystąpienia w manifestacjach i strajkach, zjednoczył się proletarjat polski w zwartych szeregach i znaku czekał, hasła jakiegoś, by swą gotowość do walki przeistoczyć w czyn Rewolucji.

I hasło padło. Jako huk bomby i jako imię tego, który pierwszy w szeregach Organizacji Bojowej Polskiej Partji Socjalistycznej, sięgnął po zaszczyt ofiarnej śmierci na szubienicy, w walce o Niepodległość i Socjalizm.

Nie doczekało się jeszcze pokolenie uczestników tej organizacji historyka, któryby przedstawił ogrom czynu przez nią dokonanego. Z ust do ust podawane krążą jeno opowieści i wspomnienia, pozostałe w pamięci towarzyszy, o tych najwaleczniejszych synach klasy robotniczej, którzy całem swem istnieniem, czynami swemi i zgonem przyświadczyli ongi prawdzie wiekuistej, że ABY PRAWO DO ŻYCIA ZDOBYĆ — KAŻDA WIELKA IDEA MUSI BYĆ WPRZÓDY KRWIĄ NAPISANA.

W śmiertelny bój o zwycięstwo Wielkiej Sprawy ruszył ów zastęp nieustraszonych bohaterów, a wśród nich NAJPIERWSZY STEFAN OKRZEJA.

Klasa robotnicza w odrodzonej Ojczyźnie hołd Jego Cieniom składa, a imię Jego — czcią najwyższą otoczone — przekazuje przyszłym pokoleniom.

T. Arciszewski.

* * *

Twoja dola — to konać za święte idee, a konać bez ostatniej pociechy mężnego człowieka: — bez sławy. Ale ty nie dla sławy wyszedłeś! Posłałeś siebie sam, ażeby świat, wbrew woli świata, wydrzeć z pod skinień berła nocy. Twoje zadanie — to niweczyć przemoc człowieka nad człowiekiem, z pod męki ciał wydobyć ducha ludzkiego, osadzić wśród ludzi miłość i prawo do szczęścia. Dlatego wyzwałeś na rękę łuk i koronę świata. Więc obok męczeńskiego twojego słupa dla tem większego urągowiska stawiają słupy — łotrów.

Wyszedłeś w najciemniejszą noc, gdy huczał wicher i bił deszcz, a my wszyscy, dwudziestomiljonowy naród spaliśmy w swych sypialniach, pokojach, izbach, poddaszach i norach podziemnych kamiennym snem niewolników. Wyszedłeś, jak przemytnik, obnażony do pasa. Na plecach dźwigałeś składowe części drukarni. Byłeś obładowany pismami, zwiastującemi wyzwolenie ciał i duchów. W lewej ręce trzymałeś żerdź, którą w ciemności szukałeś obieszczyka, strzegącego granic ziemi, — w prawej niosłeś rewolwer, gotowy do strzału.

Tak przebywałeś graniczne rzeki. Szedłeś w kraj boso i krwawiąc nogi.

Tej to nocy przyniesiona została Niepodległość do tego kraju nędzarzy ducha, popychanych pięścią obcego żołdaka. Tej też nocy przyniesiona została deklaracja praw świętego Proletarjusza, które zdeptała przemoc bogaczów.

Przyniosłeś wtedy bezcenne zwitki polskiego zakonu od zaklęsłych, emigranckich mogił. Przyniosłeś „drugą strunę" zerwaną z lutni nieśmiertelnych. Stąpiwszy na ziemię rodzoną, poszedłeś za jękiem ludzkim. Było ci drogowskazem stękanie pracującego człowieka. Ci, o których nie wiedziała Ojczyzna, ci, których trudem pasł się świat, znalezieni zostali przez ciebie, podźwignięci, wezwani i złączeni w towarzyski obóz bojowników o wolność.

Któż dziś policzy te czoła płonące, które zastalił mróz Sybiru? Kto przebrnie objęciem przez ogrom tego cierpienia, które zniósł w kajdanach socjalizm polski? Kto zmierzy długość drogi, którą w śniegach, po grudach i moczarach wygnania wydeptał?

(„Sen o szpadzie". Stefan Żeromski).

WŁADYSŁAW ORKAN.

Poległym bojowcom

Towarzysze!
. . . . . .
Mówicie z mogił — słyszę:
— Jakiż ty nam towarzysz:
Co my czynimy — ty marzysz!
. . . . . .
— Tak, ja bunt piszę.
Jednak, a może przeto mówię: Towarzysze!
Pamięci Waszej może słowo liche
Nie zjaśni. Już poszła w miljony...
Dziś Wasze mogiły ciche
Staną się kiedyś w Polsce głośne, jako dzwony,
Będą krzyczane w serca, jako hasła,
Ich krwawą gliną będzie się nienawiść pasła,
Aż pomsta buchnie sroga!
Cóż wobec mogił słowa znaczą?
Lecz gdy nad Waszemi mogiły
Kruki zajadłe kraczą,
Cała czerń hawrania, wroga
Sunie kraczącą chmarą —
Przynoszę Wam pokłon od siebie...
Cześć Wam i sława!
Iżeście życiem szli za swoją wiarą,
Iżeście wierzyli szczerze,
Iżeście całych dali się w ofierze
Za wiarę, której imię Sprawa.
A iż na Waszem niebie
(Smętni, i Wy marzycie)
Były dwie gwiazdy jasne, co Was wiodły:
Wolność i życie.

Przez trud, przez mękę szliście wraz
Ku onym dalekim wrotom —
Niechajby i najcięższy wskaz,
Każdy w lot stawał: „Oto-m!"

Każdy osobno stawion — wódz,
A żołnierz gdy w szeregu —
Iżby groźnego wroga zmódz,
Najbliższa piątka z brzegu.

Hej! Towarzysze! Dziwny słuch
O Was tu dzisiaj chodzi —
W szczęściu ukąpał się Wasz duch —
Poginęliście młodzi...

Czyż można rozróść szerzej?
Żywot swój zamknąć dzielniej...
Za życia bohaterzy,
Po zgonie nieśmiertelni.

Manifest niemieckich towarzyszy

Berlin, 20 lipca. (PAT.). W swojem wydaniu niedzielnem „Vorwärts" publikuje manifest stronnictwa socjalistycznego, podpisany przez kierownictwo partji, w którym wina rozwiązania parlamentu przypisano rządowi Brueninga. Obalony przez parlament system podatkowy tego rządu — powiada odezwa — zmierzał ku obłożeniu ciężkiemi podatkami najbiedniejszych sfer społecznych, odciążając klasy faktycznie zdolne do noszenia tych ciężarów. Na zakończenie odezwa rzuca hasło „nie dyktatura, lecz demokracja powinna rządzić państwem niemieckiem".

Z KONGRESU SOCJALISTÓW WŁOSKICH

Paryż, 20 lipca. (PAT.). (Havas). Prace kongresu socjalistów włoskich trwają w dalszym ciągu. Dziś przemawiał m. in. Pietro Nenni, który w sprawozdaniu, dotyczącem stosunków włosko - francuskich, ostro wystąpił przeciwko hipotezie o konflikcie pomiędzy dwoma narodami. Zdaniem mówcy, przypuszczenia tego rodzaju są zbrodnią.

Tajfun nad Koreą i Japonją

Tokjo, 20 lipca. (PAT.). Szkody, wyrządzone przez tajfun, który szalał nad Japonją w piątek, nie są jeszcze całkowicie znane. Najwięcej ucierpiała wyspa Kiu-Sziu. Przypuszczalnie straty dochodzą do 100 miljonów jenów. 70 osób zostało zabitych, 100 dotychczas nie odnaleziono. Rannych jest 700. Tajfun zniszczył 4000 domów. Zatonęło wiele łodzi.

Jak donoszą z Korei, tajfun poczynił tam także znaczne szkody, z powodu jednak przerwania komunikacji wszelkich szczegółów brak. Należy zauważyć, że Korea uległa niedawno katastrofie powodzi, która spowodowała śmierć 258 osób i zaginięcie 252-ch. 20.000 ludzi pozostaje na Korei bez dachu nad głową, gdyż powódź zniszczyła 5400 domów.

POŁĄCZENIE ORGANIZACYJ NAUCZYCIELSKICH

DONIOSŁE WYDARZENIE Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

Postulatem demokracji polskiej i socjalizmu polskiego w dziedzinie szkolnictwa jest zrealizowanie jednolitej szkoły ogólno-kształcącej i równoległa do niej reforma szkolnictwa zawodowego.

Postulat ten polega na oparciu programu nauczania na rozwoju duchowym i fizycznym dziecka, które uczy się lat siedem w szkole powszechnej i po jej ukończeniu, nie ze względu na zasoby finansowe rodziców, ale własne zdolności, przechodzi do szkoły zawodowej, lub do szkoły średniej — ogólnokształcącej, której program stanowi dalszy ciąg szkoły powszechnej. Postulat ten jest zaprzeczeniem dzisiejszego stanu rzeczy, w którym o kierunku wykształcenia decyduje przedewszystkiem kieszeń rodziców, Szkoła, zwana powszechną, jest szkołą dla proletarjatu i stanowi ślepy zaułek, z którego niema wyjścia.

Rzecznikiem tego postulatu poza demokratycznemi ugrupowaniami politycznemi w życiu społecznem były i są postępowe organizacje naczycielskie Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Wystąpienia tych organizacyj, ich akcja w roku 1926, odwołująca się do społeczeństwa, przyczyniły się do popularyzacji tego hasła i skłoniły M. W. R. i O. P. do ujednostajnienia godzin nauczania w niższych klasach gimnazjum i w szkole powszechnej.

Przeciwnikami tego postulatu jest przedewszystkiem Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, a pismami, które postulat ten zwalczały, były sanacyjny „Ilustrowany Kurjer Codzienny" i endecka „Gazeta Warszawska".

Jednym z atutów, jaki przeciwnicy tego postulatu wysuwali, był zarzut, stawiany postępowym organizacjom nauczycielskim że domagają się jednolitości szkoły, gdy mimo braku różnic ideowych same nie dokonają fuzji swych związków. Zarzut ten zupełnie słuszny, należy już do przeszłości.

Oto na XI Zjeździe Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Krakowie, na który przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Szkół Średnich nastąpiło jednomyślne uchwalenie połączenia tych obu organizacji, które odtąd stanowić będą jeden Związek Polskiego Nauczycielstwa.

Zaznaczyć należy, że prasa sanacyjna, np. „Kurjer Poranny" z góry uprzedzała fakty i stawiała przypuszczenia, że do połączenia nie dojdzie, a jako przeszkodę ku temu wysuwała powody polityczne.

Tak jest istotnie, ale przeciwnikami natychmiastowego połączenia był nie kto inny, jak poseł Roman Tomczak z sanacji, który na komisji statutowej wysuwał najrozmaitsze przeszkody, natomiast towarzysze nasi: Osiński, Mamczar, Polkowski byli rzecznikami połączenia.

Połączone postępowe polskie nauczycielstwo, liczące obecnie 45,000 członków, stanie się mocniejszą dźwignią niż dotąd w walce o ideały szkoły polskiej, które pragnie wypaczyć reakcja.

W. P.

MŁODZIEŻ TUROWA

SPOTYKA SIĘ W ZAKOPANEM

Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza w Zakopanem w dn. 13 — 18 sierpnia spotkanie - wycieczkę członków czynnych w robocie organizacyjnej.

Wyjazd z Warszawy dn. 13 sierpnia o g. 21.50 pociągiem osobowym. Zbiórka towarzyszy z Warszawy dn. 14 sierpnia o g. 19 Warecka 7.

Towarzysze z prowincji dołączają się do pociągów na odpowiednich stacjach. Ostateczna zbiórka dn. — o g. 8.15 w bufecie II klasy w Krakowie.

Zgłoszenia kierować należy do dn. 3 sierpnia Warecka 7, „Robotnik".

STEFAN OKRZEJA

PATRZ

NIEPODLEGŁOŚĆ

Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleńczych w dobie popowstaniowej pod redakcją LEONA WASILEWSKIEGO

Do nabycia w Księgarni F. Hoesicka.

Aresztowania wśród komunistów w Niemczech

Berlin, 20 lipca. (PAT.). Zwolennicy niemieckiej partji komunistycznej, udający się dziś do Frankfurtu nad Odrą w 5 autach ciężarowych, zostali przytrzymani przez policję w miejscowości Mahlsdorf i poddani rewizji. Cztery osoby, przy których znaleziono broń, oraz 26, noszących zabronione mundury członków t. zw. czerwonego frontu, zaaresztowano. Znaleziono przy nich wielkie zapasy literatury propagandowej, która została skonfiskowana.

Start awjonetek

Berlin, 20 lipca. (PAT.). Dziś o godzinie 9-ej rano rozpoczął się w lotniska komunikacyjnego w Tempelhof start samolotów do tegorocznego europejskiego raidu awjonetek. Start odbywa się grupami po 5 samolotów, zestawionych według klasy szybkości. W pierwszej grupie 5-ciu znajdowały się najszybsze maszyny, a mianowicie angielska „K 5", niemiecka „D 4" i 3 polskie: „0,9", „P 1" i „P 2".

Teror antybolszewicki

Ryga, 20 lipca. (A. T. E.). Po dłuższej przerwie dzienniki sowieckie ogłaszają wiadomości o licznych wypadkach teroru przeciwsowieckiego w różnych częściach Z. S. S. R. „Krasnaja Gazieta" donosi, że w okręgu wierchnieudińskim włościanie zamordowali 2 żołnierzy sowieckich — Lizunowa i Kuklina, wydelegowanych na wieś dla prowadzenia kolektywizacji rolnictwa. Po zamordowaniu obydwu komunistów, zwłoki ich wrzucono do lokalu miejscowego sowietu ,który podpalono. Wychodzący w Rostowie „Mołot" donosi o całym szeregu napadów i zamachów na działaczy komunistycznych w obwodzie Kozaków dońskich. W miejscowości Pregradne tłum kozaków rzucił się na kierowników komuny rolnej Rubcowa i Łazarenko mordując ich w okrutny sposób. W autonomicznym kraju Burjackim ludność miejscowa zamordowała kierownika szkoły sowieckiej Dorgiejewa za propagandę przeciwreligijną wśród dzieci. W miejscowości Troscianka na Ukrainie chłopi zamordowali kierownika związku młodzieży komunistycznej Slusarenka.

PRZECIWKO OTWIERANIU ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH W ŚWIĘTA

Delegacja *Zw. Zaw. pracowników fryzjerskich w Rzeczypospolitej Polskiej* złożyła w Min. Pracy obszerny memorjał, w którym uzasadnia szczegółowo *bezwzględną konieczność utrzymania zakazu otwierania zakładów fryzjerskich w dni świąteczne.*

Memorjał przypomina, iż ustawa o 8 godz. dniu pracy i zakazie pracy w niedziele i święta, mająca na celu ochronę zdrowia klasy robotniczej, jest jedną z największych zdobyczy dla pracowników fryzjerskich, którzy już w latach 1904 — 5 — 6 i 7, pod zaborem rosyjskim, walczyli o to prawo.

Niemcy, okupując Warszawę zaprowadzili ład w tej gałęzi. Zarządzili zamykanie fryzjerni codziennie o godzinie 7-ej wieczorem, a bezwzględnie i zupełnie w niedziele i święta. Wysokie kary, bezwzględnie zasądzone i ściągane, doprowadziły do stosowania tego zarządzenia.

Sejm, wydając w roku 1919 ustawę o czasie pracy, *znał historję walk fryzjerów o odpoczynek świąteczny i nakazując zamykanie fryzjerni i sklepów w święta, tylko tą drogą mógł ogromnej masie pracowników zatrudnionych w sklepach, dać sześciodniowy tydzień pracy.*

Atak na tę ustawę rozpoczął się od chwili jej wydania.

Memorjał wykazuje również, iż, o ile fryzjernie byłyby otwarte w święta do godziny 12-tej w południe, nie wpłynęłoby to także na zaprzestanie łamania przepisów, gdyż taki rozkład godzin nie odpowiadałby publiczności. W śródmieściu ludność w święta sypia dłużej i korzystaćby pragnęła z fryzjerni od godziny 1-ej do godziny 3-ej (15) na krańcach —od godz. 7 do 12-ej. To doprowadziłoby do tego, iżby zaczęto wcześniej otwierać i później zamykać fryzjernie i *przepis zamykania stałby się wogóle fikcją.*

Dalej czytamy w memorjale, iż zakłady fryzjerskie, rozmieszczone w dzielnicy, zamieszkałej przez Żydów na krańcach Warszawy, zaczęły być czynne prawie jawnie w święta. Policja nie spisuje protokułów, inspekcje pracy, z braku personelu, nie dokonywują oględzin, a pracowników coraz śmielej zmusza się do pracy w te dnie.

Sprawa otwarcia zakładów fryzjerskich w święta, wywołała w listopadzie 1929 roku jednodniowy strajk protestacyjny pracowników fryzjerskich. W Ministerjum Pracy złożono w tym czasie prośbę właścicieli wszystkich większych zakładów fryzjerskich z Warszawy, oraz rezolucje przedstawicieli cechów fryzjerskich: z *Krakowa, Łodzi, Lwowa, Wilna, Radomia, Lublina* i innych większych miast kraju, przybyłych do Warszawy na zjazd, *przeciwko otwieraniu zakładów fryzjerskich w niedziele i święta,* co świadczy iż utrzymanie tego zakazu jest życzeniem zarówno pracowników jak i właścicieli.

W konkluzji memorjał zwraca się do Ministerjum o *kategoryczny sprzeciw przeciwko zamiarowi otwierania fryzjerni w święta.*

Dziś w Radjo — Godz. 20[15] **KONCERT Z WIEDNIA**

WYJAŚNIENIE URZĘDOWE

Na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 186) Min. Robót Publicznych przesłało nam sprostowanie w związku z artykułem, zamieszczonym w Nr. 158 „Robotnika" z dnia 7-go czerwca 1930 r. p. t. „Kilometr... Ministerjalnego Wstydu".

W sprostowaniu tem czytamy, co następuje:

1) Stosowany przez firmę „Strada" system budowy na zimno asfaltowych nawierzchni używany jest od kilku lat zagranicą, gdzie dał dobre wyniki, a ponieważ jest znacznie łatwiejszy w wykonaniu i tańszy od asfaltów wykonywanych na gorąco, przeto ma wszelkie dane do czerszego zastosowania.

Wykonanie pod Łodzią 1 kilometra nawierzchni tym systemem na drodze do Pabjanic i pół kilometra na drodze do Piotrkowa miało na celu wypróbowanie tego systemu w różnych warunkach, gdyż na drodze pabjanickiej został on ułożony na starym bruku z okrąglaków, zaś na drodze piotrkowskiej — na zwykłej ozosie.

Roboty te były więc normalną próbą nowego systemu, konieczną przed szerszem zastosowaniem i tem samem nie mogły być traktowane, jako asfaltowanie wzorowe lub pokazowe.

Asfaltowanie tym systemem jest znacznie tańsze od asfaltów wykonywanych na gorąco już z tego względu, na masa asfaltowa może być przygotowana i przesyłana na znaczne odległości w stanie zimnym, przez co osiąga się oszczędność na przewożeniu instalacji, wytwarzającej tę masę.

Nawierzchnia, wykonana pod Łodzią, jest nie o 3grosze tańsza, jak twierdzi autor artykułu, lecz o kilka złotych na metrze kwadratowym, co stanowi poważną różnicę kilkunastu tysięcy złotych na 1 kilometrze drogi.

2) Żadna Komisja Ministerjalna nie odbierała tych robót po zakończeniu ich przez firmę „Strada", ani nie uznawała ich za wzorowo wykonane. Roboty te były dozorowane przez organa, podległe Min. Robót Publicznych, które zarządziło ich wykonanie, zaś urzędnicy Min. Robót Publicznych i w szczególności p. Dyrektor Departamentu, inż. Nestorowicz, oglądali je w trakcie wykonania, podczas normalnych inspekcyjnych objazdów dróg.

3) Interesy Skarbu Państwa, przy wykonywaniu wspomnianych wyżej próbnych odcinków asfaltowych pod Łodzią, zostały należycie zabezpieczone i obecnie firma „Strada", w myśl udzielonej gwarancj, ponownie wykonywuje własnym kosztem nawierzchnię asfaltową na tych samych odcinkach, które uległy zniszczeniu. Po zbadaniu przyczyn zniszczenia i po ich usunięciu firma spodziewa się, że tym razem próba wypadnie pomyślnie. Ze względu jednak na różnorodność czynników działających na nawierzchnię drogową wyników tych prób przesądzać nie można.

Naczelnik Wydziału.

3)

Pamięci Stefana Okrzei.

ŻYCIORYS OKRZEI

Zwróciłem się wraz z innemi do partji z propozycją należenia do organizacji spiskowo - bojowej, która między innemi miała na celu energiczny protest i zemstę z bronią w ręku za czyny gwałtu. Partja zgodziła się na moją propozycję. Wkrótce potym otrzymałem rozkaz, ażebym dnia 26 marca 1905 r. o godzinie 8-ej wieczorem rzucił bombę w koszarach kozackich, lub w XII rewirze policyjnym na Pradze. Koszary zastałem puste. Nie mogłem czekać na powrót kozaków, bo zbliżała się już wymieniona w rozkazie godzina ósma. Przypuszczałem, że dlatego godzina została ściśle oznaczona, że o tej samej porze padnie jeszcze kilka innych bomb w różnych punktach Warszawy. Dla tego przyśpieszyłem kroku i poszedłem rzucić bombę do kancelarji policyjnej. Kogo z siepaczy tam zastanę — było mi obojętnem. Rzuciłem bombę w gniazdo tej nikczemnej policji, której egzystencja jest plagą i plamą ludzkości. To tylko mogłoby mnie od czynu tego pwstrzymać, że tam było dwóch naszych robotników, ale o tym podówczas nie wiedziałem. To, co się stało, jak wogóle wszystko, co się teraz dzieje, uważam za konieczność dziejową. Tyranja, barbarzyństwo i ciemnota nie wiedzą o tym, że są tyranją, barbarzyństwem i ciemnotą, nie mają dla siebie pogardy i potępienia, więc nie ustąpią same. Trzeba je zwalczać i dotrzeć do istotnej swobody, istotnego dobra i istotnego szczęścia, nie zadawalniając się półśrodkami. W walce tej wiele ofiar zginie, ale ludzkość wyjdzie z niej zwycięsko, a ludziom słońce zaświeci. Wierzę, że socjalizm da ludziom szczęście. Ostatniem mojem pragnieniem jest, ażeby ludzie byli dobrzy i szczęśliwi!

MOWA OBROŃCY *).

Przemówienie obrońcy, po odrzuceniu suchych, czysto teoretycznych wywodów prawniczych i fachowego stwierdzania i usystematyzowania faktów, daje się streścić w ten mniej więcej sposób:

„Młody, bardzo młody jeszcze stoi przed sądem oskarżony. Gdyby miał w chwili rzucenia bomby o jeden rok mniej, to sąd z urzędu musiałby rozstrzygać pytanie: czy działał świadomie i nie mógłby nawet myśleć o stosowaniu do niego kary śmierci. Niestety, Okrzeja w chwili rzucenia bomby, miał już skończonych lat ośmnaście i wobec tego stoi przed wami, sędziowie, jako przed polowym sądem wojennym, oskarżony według paragrafu 279, który zna jedną tylko karę... śmierć!

Pomimo to jednak, patrząc na tę młodą twarz, życiem promieniające oczy i młodzieńczą całą powierzchowność oskarżonego, pamiętajcie panowie, że w chwili rzucenia pocisku był on o wiele młodszy, był młodszy nie o te trzy kalendarzowe miesiące, które tylko co minęły, lecz młodszy o całą decyzję ostateczną, o cały fakt spełniony, o całą minutę czynu przeżytą i o bezsenne noce na rozmyślaniach spędzone.

Ta młodość oskarżonego powinna być jego puklerzem w tej sprawie!

Dlaczego ten z wojskowością nic zgoła nie mający człowiek, ma odpowiadać za swój czyn tak, jak gdyby w czasie wojny popełnił zabójstwo? Na to odpowiedź znaleźć można tylko formalną! Jest w Zbiorze praw § 17, 18 i 19 ustawy o wzmocnionej ochronie, jest w karnym kodeksie wojennym § 279, i odpowiedniej władzy, t. j. generał - gubernatorowi podobało się z tych paragrafów skorzystać w sprawie Okrzei; więc trzeba wierzyć, że jest wojna, że huczą armaty, że ziemia jęczy od grozy, że Okrzeja podczas tej wojny popełnił zabójstwo i że wy go za to sądzicie. Okrutne złudzenie! Jakżeż ta fikcja daleką jest od prawdy!

Spójrzcie na Okrzeję: pełen prostoty, altruizmu i zapału, odważny, szczery i szlachetny, piastujący w duszy społeczne ideały, marzący o szczęściu całej ludzkości i niosący w ofierze dla sprawy ogółu swe młode życie — stoi przed wami i bez strachu opowiada wam dzieje swej przeszłości, swego rozwoju, swego światopoglądu, swych dążeń i swych czynów. Osądźcie ton, treść i szczerość jego słów i powiedzcie: czy to jest zabójca? czy to jest ten zbrodniarz, który chyłkiem, korzystając z czasu wojny morduje ludzi? czy to jest człowiek, do którego należy zastosować § 279?

Życie Okrzei — to bardzo prosta, ale i bardzo tragiczna historja, zdarzająca się u nas tak często!

Syn dróżnika kolejowego, skończył dwie klasy szkoły miejskiej i zaczął myśleć. To „zaczął myśleć" jest właśnie znakiem szczególnym ostatnich czasów. Dawniej w jego wieku i w jego położeniu, nikt „nie myślał", a przynajmniej nie myślał *tak* i nie myślał o tym. On myślał, że biednym ludziom na świecie żyć ciężko, że można by złemu zaradzić, a niema kto, że można, by ludziom szczęście dać — a szczęścia brak! I wtery właśnie dowiedział się, że jest nauka, której celem jest jego ideał, że jest idea która zagrzewa do pracy w tym kierunku ludzi, że [illegible] ludzie, którzy tej pracy poświęcają życie! Te wiadomości padły na duszę Okrzei, jak ziarno na dziewicze, lecz żyzne i bogate pole. Jak wicher pędzi liście, a rzeka podczas rozlewu prze naprzód swe wody, tak młodość i temperament unosiły w pracy Okrzeję. Nie można karać go za to tak, jak karał despota morze za to, że mu pochłonęło okręty.

Sterem i busolą była dla Okrzei nielegalna prasa. Ona tylko odpowiada potrzebom robotnika i wyłącznie ją tylko zawsze czytać będzie robotnik pomimo zakazów i kar. Kwestja robotnicza, warunki pracy, ilość i jakość wynagrodzenia — to rdzeń materjalny bytu robotników; pomoc wzajemna, podniesienie poziomu etycznego, uszanowanie w przeciwniku człowieka — to dusza ich dążeń; szczęście ogółu — to ich ideał! Walka o ten ideał — to ich cel. Tak czują robotnicy, tak pisze nielegalna prasa, tak myślał Okrzeja.

I wtedy, kiedy jego rówieśnicy wypoczywali lub bawili się swobodnie, on wolne od pracy chwile poświęcał altruistycznemu rozmyślaniu nad szczęściem przez los niesłusznie ciemiężonych ludzi, pragnął by życie jego nie przeszło dla nich bezowocnie i marzył, by kiedyś, kiedy podsumowywanem będzie szczęście ludzkości, działalność jego zaważyła na szali.

Niepodobna nie podzielać jego pragnień. Tego na uboczu smutnie rozmyślającego chłopca można by wykuć z marmuru lub odlać ze spiżu, jako pomnik budzącej się myśli, jako stwierdzenie tryumfu idei!

„Wierzę, że socjalizm da ludziom szczęście" — powiedział wam Okrzeja, a że takie szczęście było celem, marzeniem i ukochaniem jego życia, więc przez nie i dla niego Okrzeja został socjalistą. Miał zamiar długo jeszcze pracować nad sobą przed przejściem do czynu. Bieg życia zburzył jego plany i niespodziewanie wezwał go do apelu. Styczniowe i lutowe wypadki wstrząsnęły całą jego istotą. Oskarżenie twierdzi, że w wypadkach tych policja musiała spełniać swe obowiązki służbowe, — ale czyż istotnie obowiązkiem policji jest strzelanie do bezbronnej ludności? czyż obowiązkiem policji jest znęcanie się nad obezwładnionemi? czyż obowiązkiem policji jest dokonywanie tych czynów gwałtu, o których mówił wam Okrzeja, a których opowieść krew ścina w żyłach?

Ta policja, która działała autorytetem swej brutalnej siły, ta policja, która straciła głowę i popełniała okrucieństwa, ta policja, która wywołała z piersi Okrzei okrzyk zgrozy i żądzę zemsty, ta policja jest winna temu, że pragnący szczęścia wszystkich ludzi Okrzeja, sięgnął po bombę i stał się terorystą, niosącym za cenę własnego życia krwawy protest przeciw ciemięzcom.

(D. c. n.).

*) Sanisława Patka — Przyp. Red. „Robotnika".

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 21 lipca 1930 r. | Nr. 29

ANTAGONIZM NIEMIECKO-FRANCUSKI W SPORCIE

Antagonizm niemiecko-francuski, doprowadzający często do gorszących zajść, wywołał niedawno awanturę niespotykaną zupełnie zwłaszcza na terenie sportowym, gdzie zasady szlachetnej rywalicji i rycerskości są mniej lub więcej ściśle przestrzegane. Zajście to, ze względu na to, że bohaterem jego był znany pływał francuski Henri Gouvellier, reprezentacyjny gracz Francji w waterpolo, wywoła niewątpliwie poważne konsekwencje.

Jak doniosły kroniki sportowe, ubiegłej niedzieli w Zeitz rozegrany był mecz międzynarodowy piłki wodnej pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Francji. Mecz powyższy miał być jednym z kroków, mających na celu zbliżenie obu nieprzyjaznych sobie narodów na terenie sportowym. Mecz przeszedł spokojnie, przyczem obie drużyny celem zawarcia bardziej jeszcze przyjacielskich stosunków, udały się na wspólny bankiet. Po bankiecie, kilku członków drużyny francuskiej udało się na zwiedzenie miasta w towarzystwie dwuch panien, zapoznanych w Zeitz. Kiedy pływacy francuscy opuszczali lokal, zostali zaczepieni przez kilku młodych ludzi, prawdopodobnie członków nacjonalistycznych ugrupowań niemieckich, którzy wyraźnie demonstrowali swe niezadowolenie z gościny francuzów. Goście nie rozumiejąc przeważnie po niemiecku, nie wiedzieli, jak zareagować na nietaktowne wybryki szowinistów, tymczasem jeden z Niemców, również sportowiec, oburzony zachowaniem się swych rodaków, podszedł do grupy łobuzów, usiłując ich nakłonić do rozejścia się. Wystąpienie tego pana, nazwiskiem Shroder, zostało źle zrozumiane przez Francuzów, którzy sądzili, że Schroder podżega jeszcze nacjonalistów do wrogich wystąpień, w wyniku czego as drużyny francuskiej, Couvellier, wydobył z kieszeni nóż sprężynowy, zadając Schroderowi ranę klatki piersiowej. Sprawa znalazła się w trybie przyspieszonym przed sądem: Couvellier nie przyznawał się do winy, jednak zeznania świadków były przeciwko niemu i znakomity pływak skazany został na 4 miesiące więzienia.

Couvellier został zwolniony za złożeniem kaucji w wysokości 2000 marek, i zamierza, po porozumieniu się z konsulatem francuskim w Lipsku, założyć apelację.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY ROBOTNICZEJ W WIEDNIU

Przygotowania do II Międzynarodowej Olimpjady Robotniczej, która odbędzie się w 1931 roku w Wiedniu są już w pełnym toku, 13 sekcji pracuje nad wygotowaniem prac. Główne dni Olimpjady ustanowione są na 19—26 lipca 1931 r. Dla propagandy wydawane są specjalne pisma, odczyty w radjo austrjackiem i przygotowany film z wszelkich dziedzin sportu, gier i gimnastyki. Stadjon, który buduje socjalistyczny Wiedeń, będzie na czas ukończony.

Na stadjonie wybudowano dotychczas około 30 boisk, dla różnych dziedzin sportu.

Sekretarjat ZRSS otworzył w PKO specjalne konto funduszu olimpijskiego Nr. 22146. Pieniądze z tego konta mogą być podniesione tylko za łącznemi podpisami t. t. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź), Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (skarbnika ZRSS).

Każdy RSKO lub klub, który wpłaci na konto PKO. odpowiednią sumę, będzie miał prawo wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę w Wiedniu. Koszta przejazdu jednej osoby oraz utrzymania w Wiedniu w ciągu 3-ch dni wyniosą około 100 zł.

ROBOTNICZY WYŚCIG KOLARSKI W WARSZAWIE

Dnia 27-go lipca odbędzie się w Warszawie drużynowy wyścig kolarski o robotnicze mistrzostwo Warszawy. Każda drużyna składać się będzie z 4-ch zawodników. Wyścig jest dostępny dla wszystkich klubów zrzeszonych w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

SKRA ORGANIZUJE SEKCJĘ WIOŚLARSKĄ

Ruchliwy Zarząd RKS Skry przystępuje do organizacji sekcji wioślarskiej.

Obecnie budują się dwie łodzie, które staną się zawiązkiem robotniczego wioślarstwa.

Największa sensacja sezonu

AMATORSKA REPREZENTACJA AUSTRJI W POLSCE

120 SPORTOWCÓW AUSTRJACKICH W WARSZAWIE

Warszawa będzie niebawem świadkiem sensacyjnego meczu piłkarskiego. Mianowicie w końcu lipca przyjeżdża do Polski reprezentacja robotnicza Austrji, która ze względu na należenie wszystkich klubów do związków robotniczych, jest jednoznaczna z amatorską reprezentacją Austrji.

Rerpezentacja austrjacka rozegra w Polsce dwa spotkania: 26 lipca w Łodzi z reprezentacją robotniczą tego miasta i 27 lipca w Warszawie z

REPREZENTACJĄ ROBOTNICZĄ POLSKI,

złożoną z graczy Skry, Marymontu, Gwiazdy (Warszawa), Legji (Kraków) i Widzewa (Łódź).

Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę na boisku Widzewa, a drugi w niedzielę na boisku Skry (Okopowa 43) o godz. 17 m. 30.

POZIOM GRY AUSTRJACKICH SPORTOWCÓW JEST BARDZO WYSOKI, o poziomie zaś zagranicznego sportu robotniczego, świadczy chociażby przykład VIRTANENA, który jest najlepszym biegaczem świata a był dotychczas nieznany tylko dlatego, że startował wyłącznie w zawodach robotniczych.

Reprezentacja Austrji przyjeżdża do Polski w składzie następującym: Willomitzer, Lehner, Perezi, Pojar (Ostbahn X), Slawy (Wördern), Fritz i Fritz II (Meidling), Stanek, Kirchner, Najesleba i Abele (Donau) Zapasowi: Hofman (Donau), Knichel i Schuh (Langenlebarn). Drużynę prowadzi przewodniczący Związku Amatorskiego Austrji, członek Zarządu Głównego austrjackiego ZRSS — FPUTZENDOPLER.

O poziomie gry gości, świadczą ich zwycięstwa, odniesione w roku bieżącym nad innemi państwami, m. in. Austrją na międzynarodowym turnieju piłkarskiem, urządzonym w Antwerpji z okazji 100-lecia Niepodległości Belgji, pokonała Belgję i Czechosłowację, zajmując PIERWSZE MIEJSCE W ROZGRYWKACH.

Oprócz austrjackiej drużyny piłki nożnej, przyjeżdża do Warszawy również GRUPA TOWARZYSZY AUSTRJACKICH W LICZBIE 120 OSÓB, którzy udają się na Zlot do Rygi. Przyjęciem ich oraz oprowadzeniem po mieście zajmie się ZRSS. M. in. projektowane jest uroczyste spotkanie na dworcu. Towarzysze ci będą także na meczu „Austrja — Polska" na boisku Skry w dniu 27.VII r. b.

W ten sposób mecz stanie się WIELKĄ DEMONSTRACJĄ SOLIDARNOŚCI PROLETARJATU POLSKIEGO I AUSTRJACKIEGO.

Reprezentacja robotnicza Polski wystąpi na mecz ten nieco osłabiona, ponieważ tego samego dnia odbędzie się we Włocławku mecz robotniczy Warszawa — Śląsk Opolski.

Skład Reprezentacji prawdopodobnie przedstawiać się będzie następująco: WAŁACH (Gwiazda), GRYGOLEWICZ, HERMAN (Skra), TURECKI (Legja - Kraków), PUDLARZ (Widzew—Łódź), SMOSARSKI I, KRAŚNIEWSKI (Skra), KASPEREK II (Legja — Kraków), CHUDZIKIEWICZ, PRZEOROWSKI (Marymont), ZIEMBIŃSKI (Legja—Kraków).

Przedsprzedaż biletów na mecz Polska — Austrja odbywać się będzie w ADMINISTRACJI „ROBOTNIKA" (Warecka 7), LOKALU RKS „GWIAZDA" (Dzielna 9), W LOKALU SKRY (Okopowa 43) i LOKALU ZRSS (Flory 1).

Zaznaczamy, że dla tego meczu „Skra" buduje

SPECJALNE TRYBUNY NA 2000 OSÓB.

Sensacyjny ten mecz wywołał w Warszawie olbrzymie zainteresowanie.

ROBOTNICZA CIĘŻKOATLETYKA W KRAKOWIE

Ciężka atletyka w Polsce, szczególnie na terenie Małopolski, jest b. słabo rozwnięta. W Krakowie właśnie poza Legją, a częściowo Wisłą, która nie daje znaku życia po sobie, żaden z klubów nie pielęgnuje tej gałęzi sportu. Legja posiada bardzo silną sekcję zapaśniczą, która pod kierownictwem tow. Włodka rozwija się pomyślnie, zyskując dla tej dyscypliny sportowej coraz więcej zawodników. Po świetnym sukcesie, odniesionym w ubiegłym tygodniu na Górnym Śląsku, sprowadziła Legja na ubiegłą niedzielę zapaśników Siły z Mysłowic, którą po pięknych walkach pokonała w stosunku 3:1. Skoro uprzytomnimy sobie, że na Śląsku sport zapaśniczy nadzwyczaj się rozwija i obejmuje najszersze warstwy młodzieży, to zwycięstwo Legji na zawodach nabiera tem większego znaczenia.

ZWYCIĘZCA KUSOCIŃSKIEGO--VIRTANEN

Zwycięzca Kusocińskiego w biegu na 4 mile ang. w Londynie **Virtanen**, jest w chwili obecnej najlepszym na Nurmim długodystansowcem fińskim. Jego mało stosunkowo popularność zagranicą tłumaczy się tem, że Virtanen należy do klubu robotniczego, który nie zajmuje się reklamą swych wybitnych członków. Zresztą wśród sfer robotniczych Virtanen jest dobrze znany, chociażby z tego, że pobił on dziesiątki robotniczych światowych rekordów lekkoatletycznych.

Na tydzień przed startem w Londynie Virtanen pokonał w Helsingforsie w biegu na 3000 mtr. doskonałego Purjego (Finlandja). Na pokrycie tego dystansu Virtanen zużył tylko 8:27,7 sek. (najlepszy czas tegoroczny), podczas gdy Purje uzyskał czas 8:40,7 sek.

WYŚCIG GÓRSKI KRAKÓW - KOCIERZ - BYSTRA

Sekcja kolarska RKS. Legji urządziła wspólnie z „Domem Zdrowia" w Bystrej doroczne zawody kolarskie na przestrzeni Kraków — Kocierz — Bystra (118 kilometrów), w których brali udział kolarze ze Skry warszawskiej, Metalu z Tarnowa i Legji. Startowało 14 zawodników. Z miejsca zawodnicy przybierają ostre tempo i już pod Mogilanami następuje przegrupowanie, czołówkę tworzą zawodnicy Legji i Skry. Zawodnicy Legji znając dobrze trasę, prowadzą w ostrem tempie, ale i Skra nie ustępuje. Legja walczy, chcąc za wszelką cenę oderwać się od Skry, co im się wreszcie udaje. Do Wadowic wpadają pierwsi: Kaller Kołek i Grzesik. O paręset metrów znowu trzej zawodnicy Skry nadludzkim wysiłkiem starają się dojść do czoła, co im się udaje dopiero w Andrychowie. Ale Kocierz daleko a Skra, nie znając dobrze terenu, a mając duże przekładnie musi kapitulować, nie dając się jednak za bardzo zostawić w tyle. Zjazd z Kocerzy wykorzystują świetnie Kaller, Kołek i Grzesik (Legja), Skra traci 4 i 5 miejsce w Żywcu, Kaller (L.) ostatkiem sił walczy z Kołkiem (L) o pierwsze miejsce, wreszcie wpada na taśmę w czasie 4 g. 27 m. 10 s. witany owacyjnie przez kuracjuszów, a za nim Kołek (L.) 4 g. 28 m., trzeci nieoczekiwany z powodu defektu Krzęcis (L.) 4 g. 34 m. 10 s., 4) Zawadzki (Skra) 4 g. 35 m. 20 s, 5) Smykała (Skra) 4 g. 35 m. 23 s., 6) Koit (Skra) 4 g. 39 m. 59 s. Jak wskazują wyniki to Kraków musi się nawet bardzo liczyć z zawodnikami Warszawy na swoim terenie, pomimo, że ci startując po raz pierwszy, nie obliczyli dokładnie terenu górskiego

AWANTURA NA MECZU JUTRZNIA—ROBUR

W sobotę na boisku AZS odbył się mecz o mistrzostwo kl. C pomiędzy „Jutrznią" a „Roburem". Na mecz „Robur" sprowadził 30-tu pałkarzy, którzy nieustannie grozili graczom „Jutrzni".

Gdy „Jutrznia" mimo to „ośmieliła się" wygrać mecz w stosunku 4:2, pałkarze rzucili się na graczy „Jutrzni" i przy czynnej pomocy graczy „Roburu" pobili ich laskami i „żelaznemi rękawicami". Między innemi gracz „Jutrzni" **Kolbe** został pobity do utraty przytomności.

Na meczu obecni byli z ramienia Warsz. Okr. Związku Piłki Nożnej pp. **Fickowski** i **Zawisza**. Mamy nadzieję, że postarają się, aby związek odpowiednio surowo ukarał pałkarzy. Bandyckie metody w sporcie nie mogą i nie powinny być tolerowane.

Zapisujcie się na kursy i obozy letnie ZRSS.

Związek Rob. Stow. Sport. w roku bieżącym organizuje następujące kursy i obozy:

1. **Miesięczny męski kurs organizatorów - instruktorów sportu robotniczego w Warszawie.** Kurs ten odbędzie się w okresie od 1 listopada do 1 grudnia r. b. Ćwiczenia będą odbywały się w sali ośrodka WF i PW pod kierownictwem instruktorów gimnastyki i wykładowców sportowych przydzielonych przez Państwowy Urząd WF i PW, który udziela także i sprzętu sportowego. Wykładowców organizacyjnych deleguje ZRSS.

Uczestnicy opłacają tytułem wpisowego zł. 10, oraz koszta przejazdu w obie strony, korzystając ze żniżki kolejowej w wysokości 50%.

2. **Męski dwutygodniowy kurs przodowników sportu robotniczego w Częstochowie na Zawodziu.** Odbędzie się w okresie od 1 sierpnia do 15 sierpnia rb. Kurs ten organizowany jest specjalnie dla RSKO. Sosnowiec, Katowice, Kraków, Lwów oraz Arbeiter Turn und Sportbund in Polen w Katowicach, dostępny jednak będzie dla wszystkich członków ZRSS. Uczestnicy opłacają wpisowe w kwocie zł. 3, opłacają także koszta przejazdu w obie strony uzyskując od PUWF i PW 50% zniżki kolejowej.

Na zajęcia praktyczne (l.-a., gry sportowe) przeznacza się około 5 godzin dziennie. Na wykłady teoretyczne (organizacja i ideologja sportu robotniczego i t. p.) około 3 godzin dziennie. Podczas trwania kursu urządzona będzie wycieczka do Olsztyna lub innej miejscowości.

3. **Męski dwutygodniowy kurs obozowy nad morzem.** Obędzie się w okresie od 1 sierpnia do 15 sierpnia r. b. Wpisowe 10 zł. Przejazd na koszt uczestników, którzy otrzymują przytem 50% zniżki kolejowej od PUWF. i PW.

4. **Kobiecy dwutygodniowy kurs obozowy nad morzem.** Odbędzie się w okresie od 16 sierpnia do 31 sierpnia. Wpisowe 10 zł. Przejazd na koszt uczestniczek, które otrzymują przy tem 50% zniżki kolejowej od PUWF i PW.

5. **Kobiecy miesięczny kurs wstępny ćwiczeń cielesnych.** Odbędzie się w okresie od 9 sierpnia do 9 września r. b. na Wiśniowej górze pod Warszawą.

Program kursu przewiduje 5 godzin ćwiczeń obowiązkowych codziennie i obejmuje: gimnastykę, gry sportowe, systematykę, rytmikę, plastykę, higjenę, ratownictwo i zaprawę lekko - atletyczną.

Wczorajsza niedziela w sporcie

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Skra—Legja Ib 3:1 (0:1). Zawody o mistrzostwo klasy A, rozegrane na boisku Legji pomiędzy wymienionemi drużynami zakończyły się niespodziewanem ale zasłużonem zwycięstwem Skry. Przed przerwą wojskowi mieli lekką przewagę, a owocem tej przewagi była bramka strzelona przez Zajączkowskiego. Po zmianie pól inicjatywa przeszła do Skry, która zdobyła trzy bramki przez Lewandowskiego, Grygolewicza i Kraśniewskiego, ustanawiając wynik dnia. Przedmecz 3:1 dla Legji II.

Marymont — Znicz 4:0. Rozegrany w Pruszkowie mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy mistrzem Warszawy Marymontem a miejscowym Zniczem zakończył się zdecydowanem zwycięstwem drużyny stołecznej 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Chudzikiewicz (2), Kulisa i Sokołowski.

W przedmeczu wynik był remisowy 4:4.

AZS—Ruch 1:1 (1:1). W meczu o mistrzostwo klasy A, rozegranym na boisku AZS, pomiędzy AZS i Ruchem wynik był remisowy 1:1 (1:1). Bramkę dla AZS zdobył Kochański, a dla Ruchu — Klimkiewicz. Sędzia p. Sitkowski.

Polonia Ib — Warszawianka Ib 2:1 (1:1). Jako przedmecz zawodów ligowych rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy rezerwami Polonii i Warszawianki. Po zaciętej, ale równorzędnej walce zwycięstwo odniosła rezerwa gospodarzy 2:1. Bramki dla zwycięzców, którzy wystąpili w składzie wzmocnionym, strzelili: Jung i Zimowski. Dla Warszawianki jedyną bramkę zdobył Spektor.

Warszawianka-Makabi 3:2 (1:1) Warszawianka wystąpiła z 5 rezerwowymi, a po przerwie grała również bez Szenajcha. Gra naogół otwarta z lekką przewagą białoniebieskich. Do zwycięstwa ligowej drużyny przyczynił się w znacznym stopniu rezerwowy bramkarz Makabi, który bronił bardzo słabo. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Jung (2) i Winerowicz (1), dla pokonanych bramki zdobyli: Rochman i samobójcza.

Elektryczność — ZASS 1:1. Zawody o mistrzostwo klasy B.

Świt — Czarni 3:1 (0:1). Niespodziewane zwycięstwo Świtu w zawodach o mistrzostwo klasy B.

Polonia — Legja 3:1.

Jako jedyny w Polsce ligowy mecz odbyło się spotkanie Polonia — Legja zakończone nieoczekiwanem zwycięstwem Polonii 3:1 (0:1). Przebieg gry do przerwy nie zapowiadał porażki Legji. Dopiero w 25-ej minucie Polonia dokonywuje pięknego zrywu i w ciągu 3-ch minut strzela przez Ałaszewskiego (wolny), Suchockiego i Pazurka (karny) trzy bramki, ustalając wynik meczu.

Sędziował bardzo dobrze p. Nawroc- z Poznania. Widzów 5.000.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA NA SEMMERINGU

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju na Semmeringu odbyły się następujące ważniejsze spotkania:

Gra pojedyńcza panów: Menzel (Czechosłowacja)—Bell (USA) 4:6, 6:2, 11:9, Hughes (Anglja) — Artens (Austrja) 7:5, 6:2.

Gra pań: Jędrzejowska (Polska) bije po bardzo zaciętym przebiegu gry Blannar (Czechosłowacji) 9:7, 6:4, Deutsch (Czechosłowacja) zwycięża niespodziewanie mistrzynię Niemiec Neppach 7:5, 6:1.

PORAŻKA LASKOWSKIEGO W SZPADACH

W Ostendzie podczas wojskowych szermierczych mistrzostw Europy rozegrano konkurs na szpady indywidualne, przyczem w finale Laskowski zajął szóste miejsce. Pierwsze zajął Friesteau (Francja) przed Darlenem (Belgja).

KOLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Szosowe kolarskie mistrzostwo Polski rozegrane zostało na trasie 197 klm. biegnącej przez ziemie śląskie i zachodnio - małopolskie. Start i meta w Krakowie. Do biegu stanęło 67 kolarzy. Wyniki biegu: 1) Stefański (AKS Warszawa) 7:07:7:08, 2) Włokas (Żory — Śląsk) 7:15:02, 3) Kłosowicz (TZK Łódź) 7:19:16.

MECZE PIŁKARSKIE NA PRÓWINCJI

W Krakowie Cracovia rozegrała mecz towarzyski z Pogonią katowicką i mimo przewagi zakończyła mecz na remis 1:1 (0:1).

We Lwowie w meczach o mistrzostwo klasy A wyniki były następujące: Pogoń Ib — Czarni Ib 2:0, Polonia—Świteź 4:0. W tabeli prowadzi Lechja przed Polonią, Ukrainą i Pogonią Ib.

W Łodzi w mistrzostwach klasy A wyniki były następujące: Sokół (Zgierz) —Turyści 4:3 (choć Turyści prowadzili 3:0), WKS—Widzew 3:0. W mistrzostwie prowadzi obecnie WKS.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W ROCZNICĘ STRACENIA STEFANA OKRZEI.

EGZEKUTYWA O. K. R-u. W poniedziałek dn. 21 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Na porządku obrad „25 - lecie stracenia Stefana Okrzei".

KOMITET OBCHODU STEFANA OKRZEJI.

W poniedziałek, dnia 21 lipca r. b. o godz. 7 wiecz., w lokalu, Warecka 7, posiedzenie Komitetu uczczenia 25-letniej rocznicy stracenia tow. Stefana Okrzeji.

Proszeni są o przybycie towarzysze członkowie Komitetu oraz przedstawiciele Związków Zawodowych i T. U. R.

DZIELNICA PRASKA P. P. S. (Ząbkowska 41-43). Z okazji 25 -lecia stracenia Stefana Okrzei, odbędzie się w poniedziałek, o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem.

WTOREK, 22 b. m.

NOWE BRUDNO — godz. 7 wiecz. w lokalu Siedzibna 5 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

WOLA CZYSTE — godz. 7 wiecz., w lokalu Grzybowska 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

KOŁO KOLEJARZY PPS. — godz. 4.30 w lokalu Siedzibna 5 odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO ELEKTROWNI PPS. — o godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się zebranie członków Koła.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

ZEBRANIE REFERATU HARCERSKIEGO ORG. MŁODZ. T. U. R. odbędzie się w poniedziałek, dn. 21 b. m. o godz. 7.30, Warecka 7. Sprawy ważne.

KOŁO IM. F. PERLA — OCHOTA. W poniedziałek, dn. 21. b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Dzielnicy PPS, przy ul. Przemyskiej 18 odbędzie się odczyt, poświęcony pamięci *Stefana Okrzei* i Jego bohaterskiej śmierci przed 25-ciu laty. Odczyt wygłosi tow. *A. Ochocki.*

Prosimy o liczne przybycie członków Koła, oraz starszych towarzyszów z Partji i Zw. Zawodowych.

„CZERWONA STRZAŁA". W poniedziałek, dnia 21 b. m., o godz. 7 m. 30 wiecz., w lokalu Warecka 7, odbędzie się zbiórlka oddziału „Czerwonej Strzały" Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

RUCH KOBIECY

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 b. m.

KOŁO KOBIET DZIELNICY GROCHÓW — godz .7 wiecz. w lokalu Osiecka 33, odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA— o godz. 7 wiecz. w lokalu Ząbkowska 41-43 odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

WTOREK, dn. 22 b. m.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. — o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Leszno 53 odbędzie się zebranie członkiń i referat.

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36.
Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w.

DWIE PORAŻKI SZAMOTY W ŁODZI

W Łodzi odbyły się w niedzielę zawody kolarskie o charakterze rewanżowym za mistrzostwa Polski. W zawodach oprócz kolarzy miejscowych wzięli udział Szamota, Szymczyk, Kendzia i Pusz.

Sensacją dnia było dwukrotne zwycięstwo doskonale usposobionego Pusza nad Szamotą.

Wiadomości z całego kraju

SULEJÓW (POW. PIOTRKOWSKI)

DOTYCHCZASOWA GOSPODARKA MIEJSKA DAŁA SIĘ WE ZNAKI LUDNOŚCI!

Kiedyż wybrana zostanie nowa Rada Miejska?

Jedno z najbogatszych miasteczek Polski, **Sulejów n. Pilicą,** kłoni się ku upadkowi.

O miasteczku tem mówią, jako o bogatym nędzarzu, umierającym wśród swych bogactw w brudzie, głodzie i nędzy — i to jest prawdą.

Otoczony ogromną przestrzenią własnych lasów, posiadający niewyczerpane pokłady kamienia wapiennego, gliny, dużą przestrzeń ziemi ornej, placów, skupiając w sobie handel w promieniu kilku gmin wiejskich, gęsto zaludnionych, leżąc na ważnej i ruchliwej drodze **Kielce-Łódź,** a nadewszystko posiadając świetne warunki klimatyczne, jako letnisko leśne, Sulejów nie może utrzymać swych 8 tysięcy mieszkańców w warunkach jako tako ludzkich

A nędza ludności robotniczej? Zajęci tylko w sezonie letnim na tutejszych wapiennikach i kopalniach, pracując w okropnych warunkach higjenicznych, robotnicy **zarabiają 3 do 3 zł. 70 gr. dziennie,** przyczem często pracują po 12 do 16 godzin dziennie. Pracodawcy wolą jednak brać do pracy małorolnych z okolicznych wiosek, którzy pracują jeszcze na gorszych warunkach. To też tutejsze wapienniki i kopalnie zyskały sobie nazwę „Katorgi Sulejowskiej". Cokolwiek lepiej jest na tartakach, ale robotnik tartaczny jest zorganizowany i bardziej świadomy.

Któż jest gospodarzem Sulejowa?

Do roku 1926 Sulejów, jako osada, rządzony był przez Radę Gminną. Rada ta została zawieszona przez władze, a ostatniego wójta skazano na ½ roku więzienia.

W 1927 r. Sulejów został miastem i w czerwcu wybrano Radę Miejską. Niestety, do Rady dostały się te same osoby, które były w Radzie Gminnej, łącznie z ostatnim wójtem. Nowością tylko było wejście do Rady 7 przedstawicieli robotników, którzy, niestety, giną w większości reakcyjno-kołtuńskiej

Całe to dobrane towarzystwo z rozpędzonej Rady Gminnej weszło do nowowybranej Rady Miejskiej, jako czystej krwi endecy. Ale „endecy" ci wkrótce oświadczyli uroczyście, że oni teraz są czystej krwi „sanatorami" i rozpoczęli zażartą i nieubłaganą walkę z endecją. Zaopiekował się tą „sanacją" poseł z B. B., p. D. Dratwa, który niedawno jeszcze, jako inspektor samorządowy likwidował tych samych panów w Radzie Gminnej!...

„Sanacja", łącznie z reakcją żydowską, ujęła ster rządów m. Sulejowa. I zaczęły się „rządy"... Przedewszystkiem usunięto z Rady p. S., tego, który był sprawcą wykrycia nadużyć w R. Gm. Radnemu S. wytoczono sprawę, umorzoną przez Sąd, umorzoną przez Województwo, **a jednak p. S. radnym nie jest, gdyż sprawa utknęła w biurku starostwa, które ma... „wątpliwości".** Od roku p. S. pozbawiony jest mandatu radnego, gdyż akt województwa, przywracający mandat p. S., **nie może dostać się do Sulejowa.**

Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę stosunek liczbowy „sanacji" do pozostałej grupy radnych, który, licząc p. S., jest **14 na 14. A więc mandat p. S. trzeba trzymać w zawieszeniu, prawem kaduka!** Opis rządów tutejszej „sanacji" utworzyłby wielki poemat bezkarnej samowoli, cynizmu, oszustw, przekupstwa i bezprawia, ze sporą dozą humorystyki.

Wreszcie 7 czerwca r. b. skończyła się kadencja Rady Miejskiej. Ludność odetchnęła z ulgą, jak po ciężkiej chorobie. **Ale klice „sanacyjnej" ani śni się ustąpić!** Rozumieją oni, że wybory to dla nich klęska, a co gorsze — to rewizja całej dotychczasowej gospodarki, do której obecnie druga strona nie ma możności wglądu.

Stan bezprawny musi się jednak skończyć i warstwy pracujące Sulejowa ze spokojem oczekują wyborów, nauczone doświadczeniem, kogo należy wybierać. Minione rządy dotkliwie dały się we znaki miastu, samorządowi i ludności, a szczególniej klasie pracującej, ale miały jeden dobry wynik: doprowadziły wreszcie do zrozumienia, że tylko wspólnym, solidarnym wysiłkiem robotników i pracowników można sprowadzić gospodarkę miejską na właściwe tory rozwoju dla dobra ogółu mieszkańców.

Pocichu przygotowuje się do wyborów i „sanacja", która czyni zabiegi celem skaptowania na swoją stronę miejskiego kleru, w osobach proboszcza i wikarego. Masy robotnicze z politowaniem przyglądają się tym zabiegom, które nic a nic nie pomogą, bo lud prosty nauczył się odróżniać prawdę od fałszu i obłudy i nie da się nikomu zastraszyć.

Szczerze religijny lud pracujący Sulejowa umie odróżniać sprawy religijne od spraw świeckich. Interes społeczny domaga się **walki z bezrobociem, nędzą, głodem i bezdomnością,** domaga się **rozpoczęcia ruchu budowlanego, ułatwień w nabyciu placów miejskich pod budowę małych domków rodzinnych,** domaga się **dźwignięcia miasta z dotychczasowej martwoty i zastoju gospodarczego, zaprzestania prowadzenia rabunkowej gospodarki w samorządzie.**

Potrzeby społeczne zostaną zaspokojone wtedy, gdy niedołężna, nierozumiejąca swych zadań nowoczesnej gospodarki samorządowej, reakcyjna Rada i reakcyjny Magistrat ustąpią miejsca przedstawicielom, wybranym przez mieszkańców miasta w drodze jaknajprędzej przeprowadzonych wyborówó demokratycznych.

ŚMIERĆ W DRODZE DO LEKARZA

Na rogu ul. Złotej i Zgoda zasłabł nagle w taksówce jadący do lekarza pasażer—jak się okazało z dokumentów, 53-letni Chaim Josek Horowicz, właściciel składu sit w Biłgoraju. Kierowca, przypuszczając, że pasażer targnął się na życie, przewiózł rzekomego samobójcę do ambulatorjum pogotowia. Tam lekarz stosował zastrzyki, lecz podczas tych zabiegów pacjent zmarł. Denata tymże samochodem przewieziono do III-go komisarjatu, a następnie do prosektorjum. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że Horowicz będąc chorym na serce, przyjechał do Warszawy zasięgnąć porady u lekarza. O wypadku tow. „Ostatnia Posługa" zawiadomiło telegraficznie rodzinę zmarłego.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Na ul. Solec, przy wiadukcie mostu Ks. Poniatowskiego otruł się esencją octową 20-letni Tadeusz Barszczewski, robotnik (Sowia 7), którego w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— 24-letnia Janina Łasakowa, przy mężu (Nadrzeczna 20), otruła się kwasem octowym.

— 19-letnia Aniela Gołaszewska (Nowolipie 43), kontrolna, pragnąc pozbawić się życia, uczyniła sobie kilka zadrapań (na bliźnie pooperacyjnej) na brzuchu w 10 komisarjacie.

Pozostałym dwum desperatkom również pomocy udzieliła pogotowie, pozostawiając je na miejscu.

NIEUDAŁA DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA

Wczoraj w południe na ul. Przejazd przed domem Nr. 9, gdzie, jak wiadomo, mieści się lokal „Bundu", zebrała się grupa komunistów z zamiarem urządzenia manifestacji. Wkrótce nadeszło kilku policjantów i wywiadowców policji politycznej. Po krótkiej walce, na szczęście bezkrwawej, manifestanci zostali rozproszeni.

STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, t. j. wiatry porywiste, naprzemian słońce lub pochmurno z deszczem, zwłaszcza na wschodzie i północy kraju; na zachodzie i południu większe przejaśnienia, nieco cieplej i słabnące wiatry zachodnie.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „U wrót śmierci".
Atlantic: „Noce w pustyniach".
Capitol: Występy teatru łódzkiego.
Colosseum: „Szarlatan" i „Demon ruchu".
Casino: „Taniec wśród serc".
Filharmonja: „Śpiewający błazen".
Hollywood: „Strajk żon".
Kometa: Chwilowo nieczynne.
Miejski: „Odszczepieniec" z Dixem.
Pan: „Karuzela życia".
Pola Negri Palace: „Braterska miłość".
Palace: „Trzej wykolejeńcy".
Splendid: „Zapomnisz o mnie".
Stylowy: „Małżeństwo na złość".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Melodja serc".
Wodewil: „Nowe życie".
A-tra: „Golgota uczciwej kobiety".
As: „Czarna Natasza".
Europa: „Mężczyzna z przeszłością".
Era: „Eroticon".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Niebieski lis"

Letni
o 8 w. „Ciotka Karola"

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Niebieski lis".

TEATR LETNI. Dziś „Ciotka Karola".

TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Miłość i pięść".

„WESOŁY WIECZÓR". Nowa rewja „Halama u nas".

„CJANKALI" w Warszawie w teatrze „Capitol", Marszałkowska 126. Gościnne występy Miejskiego Teatru łódzkiego pod dyrekcją K. Adwentowicza. W programie głośna sztuka „Cjankali".

KINO-TEATR „ZNICZ", Śniadeckich 5. Rewja w 10 odsłonach „Światła i cienie Warszawy" i operetka „Stan oblężenia".

„QUI PRO QUO". Rewja p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości".

„MORSKIE OKO". Dziś największa sensacja teatru „Codziennie dancing", dwa akty z życia nocnego.

„ANANAS". Nowa rewja „Fuks na torze".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.10 — 13.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25 — 15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.50 — 16.15 Transmisja z Krakowa. Wycieczka w Beskidy Zachodnie — wygł. prof. Kazimierz Sosnowski. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 Przegląd komunikacyjny. 17.35 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra Mutzmana. 19.00 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 — 20.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza". Korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 — Koncert międzynarodowy z Wiednia. W przerwie odczytanie programu na dzień następny, oraz repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. 20.00 Michał Melina. Feljeton „Dyrektorzy teatrów o swoich planach" 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza". Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

Dźwiękowe Kino **CASINO** Nowy-Świat 50 Pocz. g. 6, 8 i 10

JOAN CRAWFORD
ROD LA ROCQUE
Anita Page, Józefina Dunn, Doug. Fairbanks
w filmie dźwiękowym
TANIEC wśród SERC

„COLOSSEUM" NOWY-ŚWIAT 19 Pocz. 6.
CENY BILETÓW zł. **1 1 1.50.**
Podwójny program emocji i sensacji
HOLMES HERBERT jako
SZARLATAN
w wielkim współczesnym dramacie erotycz.
oraz **REGINALD DENNY** jako
DEMON RUCHU
W Małej Sali: LIL DAGOVER i IWAN PETROWICZ w arcyfilmie
„NOCE BEZSENNE — NOCE SZALONE"

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI
Hipoteczna 8 Długa 25
Początek o godz. 6.30.
Dla młodzieży dozwolony
RYSZARD DIX
w dźwięk. filmie w naturalnych kolorach p. t.
ODSZCZEPIENIEC
Wł. Paramount. Nadprogram: Dod. dźwiękowy—oświatowy.
Widownia dobrze wentylowana.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77
Początek o godz. 6, 8 i 10 w.
OSTATNIE DNIE!
SLIM i Artur zmuszają do śmiechu aż do łez w filmie
BRATERSKA MIŁOŚĆ
Dla młodzieży dozwolone.
Nadprogram: Dodatki wokalno-muzyczne.

Kino Dźwięk. **„ŚWIATOWID"** Marszałkowska 111
Początek 4, 6, 8 i 10.
Pietnasty i ostatni tydzień niespotykanego w dziejach warszawskich kino-teatrów olbrzymiego powodzenia i rekordowej frekwencji arcydzieła śpiewno-dramatyczn.
RAMONA NOVARRO **POGANIN**
Obecnie ceny na wszystkie seanse obniżono.

Kino dźwiękowe **TĘCZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6, ost. 10.
Największe arcydzieło filmowe
„Melodja serc"
W roli gł.: **DITA PARLO I WILLI FRITSCH**
Nadpr.: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

WODEWIL Nowy-Świat 43.
W krytym budynku w ogrodzie Pocz. g. 6, 8 i 10.
Ostatni film niedawno zmarłego najgenialniejszego tragika ekranu Rudolta **Schildkrauta**
p. t. **NOWE ŻYCIE**
oraz **SIAM — Kraj Białego Słonia**
pierwsze przepiękne zdjęcia ilustrujące życie najbardziej tajemn. i egz. krainy Wschodu. Il. muzyczna powiększonego zespołu muzycznego pod batutą m. Steinfelda.
Ceny biletów zniżone: Zł. 1.50 i 2.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ROBOTNIK niewykwalifikowany poszukuje pracy. Wiadomość Ogrodowa 61 m. 69, Kowalski Stanisław.

MUZYK, zdrów, silny, gra na barytonie i puzonie, zna palcowanie na każdym instrumencie, oraz zna instrumentację, zgodzi się prowadzić orkiestrę wzamian za posadę. Posiada 5 klas szkoły powszechnej. Kawaler po wojsku. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Robotnika" dla W. B. Siedlce".

NAUCZYCIELKA z niemieckim, francuskim poszukuje lekcji za mieszkanie w Warszawie. Wiadomość Jaktorów poczta dla Z. P.

MŁODY TECHNIK z pewną praktyką poszukuje pracy. Oferty proszę składać do Administracji „Robotnika" dla R. S.

Tataro-Chmielowa
ESENCJA i MYDŁO
NISZCZY ŁUPIEŻ-WZMACNIA WŁOSY
CENTRALNE LABORATORJUM CHEMICZNE

PLACE w Radzyminku suche, zalesione blisko rzeki, szosy i kolejki, 19 kilometrów od Warszawy od 8 groszy łokieć kwadratowy. Hoża 1 m. 2, tel. 242-93, lub na miejscu.

Posadę łatwo otrzymasz, ukończywszy Kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

SŁUŻĄCE TANIE
na stałe, na posługi, do prania, do robót wiejskich dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 mieszk. 26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

SAMOchodowo-Motocyklowe Kursy Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.